

GWIAZDA GÓRNOŚLĄZKA

Pismo ludowe, poświęcone sprawom religijnym, politycznym, społecznym i oświacie.

Górnoszlązacy!

Podajmy sobie dłonie jako brat bratu,
i w miłości wzajemnej zespójmy ramiona!



Wierzmy szczerze w siłę ludu,
Śiejmy ziarno ku ofierze,
Ono zejdzie w pośród trudu.
Rozkwieć się po obzarze.

„Gwiazda“ wychodzi dwa razy na tydzień co wtorek i piątek. Przedpłata kwartalna wynosi na pocztach i u pp. agentów 1 markę, pod opaską 1 markę 50 fen.; w Austrii z przesyłką 1 fl.; w Ameryce 1 dolar. — Listy nadsyłać należy franko pod adresem: Redakcyja lub Administracyja „Gwiazdy“ w Bytomiu (Beuthen O.-S., Gleiwitzerstr. 13). — Za ogłoszenia płaci się od wiersza petytowego lub zajętego miejsca 15 fen., przy większych ogłoszeniach odpowiedni rabat.

Ogłoszenia przyjmuje Ekspedycyja i Administracyja „Gwiazdy“ w Bytomiu jako też i we Wrocławiu Rudolf Mosse, oraz Haasenstein i Vogler w Berlinie i Hamburgu — W Warszawie Rajchman i Frenkler, ulica Senatorska Nr. 22. — W Frankfurcie n. M. Danbe i Co. — W Paryżu i na całą Francyzę A. Sławiński, Paris, Rue Véseléy Nr. 3. — Rękopisma nadesłane Redakcyi nie zwracają się, lecz bywają niszczone. — Tłumaczenia uskuteczniają się bezpłatnie.

NIECH BĘDZIE POCHWALONY JEZUS CHRZYSTUS!

Na miesiąc Marzec

ktoby chciał „Gwiazdę“ zaabonować, może to uczynić u każdego z naszych agentów tak w Bytomiu, w Piekarach, jak i na prowincyi, oraz i w Ekspedycyi naszej tutaj przy ulicy Gliwickiej Nr. 13.

„Gwiazda“ na miesiąc jeden kosztuje wraz z przyniesieniem do domu 35 fen., a bez przyniesienia kto sam po nią przysłać będzie do ekspedycyi płaci tylko 30 fenogów.

„Gwiazda“ wychodzi dwa razy w tydzień, we Wtorki i Piątki, a swoją drogą ma jeszcze i dodatek pod tytułem „Przyjacieli Domowy“.

Nie myślcie bracia, że dla tego iż kwartał się ma ku końcowi, nieopłaci wam się już rozpoczynać czytania. O nie! tak nie sądzicie, gdyż nietylko, że jeszcze cały miesiąc macie przed sobą do rozpoczęcia nowego kwartału, — a w nim co najmniej 8 numerów „Gwiazdy“ mieć będziecie, ale wam powiemy, że gdy tylko jeden numer tego pisma przeczytacie, przekonacie się, że grosz wasz nie napróżno wydany, bo nietylko, że znajdziecie w „Gwiazdzie“ tak jak i w innych gazetach różne wiadomości polityczne, ze sejmu i z parlamentu, tudzież wypadki z bliska i z daleka, Powieść różne korespondencye, ale co nadewszystko, oto Wiadomości Kościelne, które wam bracia coraz to więcej do żywej pobudzą wiary, boć to słowo jest oże, które czytając z uwagą, nietylko że świeca w waszym umyśle, ale nadto da wam pokój i ukontentowanie wewnętrzne, które na próżno we wszelkiej mądrości ludzkiej byście szukali.

Wiadomości kościelne.

Wszchemogący Boże! wejrzyj, prosimy, na pokorne modły nasze: a prawicę Majestatu Twojego wyciągnij ku obronie naszej. Przez Pana naszego i t. d.

W przyszłą niedzielę jako już w III-ciągę roku czterdziesto-letniego, Kościół Boży, wydać nam będzie Ewangelię św. zapisaną u Łukasza św. w rozdziale 11-tym, a która brzmi następująco:

„W on czas: Wyrzucał Jezus czarta, on był niemy. A gdy wyrzucił czarta, przemówił niemy, i dziwowały się rzesze: niektórzy z nich mówili: Przez Belzebuba ksiądz czartowski, wyrzuca czarty. A drudzy kusząc, domagali się znaku od Niego z nieba. A On skoro ujął myśli ich, rzekł im: Wszelkie królestwo przeciw sobie rozdzielone, będzie ustoszone, i dom na dom upadnie. A

jeżeli i szatan rozdzielon jest przeciw sobie, jakóż się ostoi królestwo jego? gdy powiadacie, iż ja przez Belzebuba wyrzucam czarty. A jeżeli ja przez Belzebuba wyrzucam czarty, synowie wasi przez kogo wyrzucają? Dla tego oni sędziami waszymi będą. Lecz jeżeli palcem Bożym wyrzucam czarty: zaisteć na was przyszło Królestwo Boże. Gdy moczarsz zbrojny strzeże dworu swego: w pokoju jest to co ma. Ale jeżeli mocniejszy nadeń nadszedłszy zwycięży go: odejmie wszystką broń jego w której ufał, i korzyści jego rozda. Ktoć nie jest ze mną, przeciw mnie jest: a kto nie ze mną, rozprasza. Gdy duch nieczysty wynijdzie od człowieka, chodzi po miejscach bezwodnych, szukając odpoczynku. A nie znalazłszy, mówi: Wróć się do domu mego z kłędem wyszedł. A przyszedłszy, znajduje go umiaccionym i ochędożonym. Tedy idzie, bierze z sobą siedmiu innych duchów gorszych nad się, a wszedłszy mieszkają tam. I stawają się pośledniejsze rzeczy człowieka onego, gorsze, niżli pierwsze. I stało się, gdy to mówił: podniosłszy głos niektóra niewiasta z rzeszy, rzekła mu: Błogosławiony żywot, który Cię nosił, i piersi, któreś ssiał. A on rzekł: I owszem, błogosławieni którzy słuchają Słowa Bożego i strzegą go.“

Za czasów Pana Jezusa wielu znajdowało się ludzi opętanych od złego ducha, lecz Zbawiciel wypędzał ich mocą swoją Boską przez co uwalniał ludzi od wielkich i ciężkich chorób. Wyrzucał czarty mocą swą Boską aby okazał ludziom, że przyszedł uwolnić ich od mocy szatańskiej, w jakiej przez grzech pierworodny zostawali. A że w tłumie świadków cudu tego byli źli ludzie, Faryzysze, jak Ewangelijska św. mówi, Pan Jezus zawstydzili ich po kilkakrotnie odpowiedziami swojemi. A szczegółniej ostatnimi słowy: „Kto nie jest ze mną, przeciw mnie jest, a kto nie zgromadza ze mną, ten rozprasza.“ Pamiętajcie bracia, że im kto częściej zapada w chorobę, tem niebezpieczniejszy jest stan jego zdrowia; podobnie im kto częściej do dawnych grzechów powraca, tem większy jest powód do powątpiewania o prawdziwości jego pokuty i nawrócenia. Dla uniknienia tego nieszczęścia: należy dobrze przygotować się do dokładnego odbycia Sakramentu Pokuty, a chcąc sobie ułatwić dokładniejsze poznanie błędów naszych, winniśmy codziennie, mianowicie przed udaniem się na spoczynek, rachunek sumienia odbywać, abyśmy wiedzieli, za co żałować i z czego poprawić się nam potrzeba.

Na służbę Bożą

(Powiastka.)

(9) (Dalszy ciąg. Zobaczyc Nr. 16.)

— Nie płacz, — mówił — nie płacz; to były żarty jeno, przykre co prawda, ale niema co zaprzętać sobie niemi głowę. Oni już sami o nich zapomnieli, a i ty zapomnij i uspokój się.

— Niech sobie pamiętają choćby najdłuższe lata, — odparła dziewczyna, kiwając wzgardliwie ręką. — Mnie wcale nie żal tego, ale od też powstrzymać się nie mogłam, pomyślawszy sobie, że byłam głupia, tak szalona i poszłam tam, gdzie dla mnie niema miejsca.

— Alboż ty gorsza od innych?
— Gorsza, bo uboga. Dali mi dobrą naukę, chociaż doprawdy nie zasłużyłam na taką poniewierkę i to przed oczyma całego świata.

I dziewczę znowu płakać poczęło, Staś pocieszał niebogie, ale Jagusia utulić się w płaczu swoim nie mogła.

— Jakże żałuję, że tańczyć nie umiem, byłbym ci wszystkich tych niepocziwych chłopaków zastąpił. Ani chwili nie pozwoliłbym ci stać bezczynnie.

Dziewczę uśmiechnęło się do chłopca z wyrazem niemej wdzięczności.

— Nie dziwcie się, — rzekła po chwili — że tańcować lubię. Wiem dobrze, że dla mnie niema nic innego na świecie, tylko praca i bieda, a jednak nie mogą służyć spokojnie muzyki, same nogi mi drżą do tańca i niepocziwie spokoju mi niedają.

— Ani trochę się nie dziwię. Przecież jesteś młoda, i tobie się odrobina zabawy na świecie należy.

Jagusia zamyśliła się smutnie.

— Słuchaj, — rzekł znowu Stasio — tutaj słychać muzykę doskonale, łączka równa jak podłoga. Chodź, popróbuj, czy mi nogi nie posłużą; przecież dziś mi wolno jeszcze.

I młodzian chwycił w pól dziewczynę i zrobił kilka niezgrabnych susów po trawie.

— Ależ nie tak, nie tak wcale — rzekła śmiejąc się serdecznie Jagusia — ot tak, tak: patrzcie tylko uważnie.

Staś niezgrabnie naśladował kroki tancerki.

— Teraz to lepiej — rzekła — tylko pilnujcie się: No, chodźmy do tańca.

Młodzian znowu chwycił w pól dziewczynę i puścił się w pływ. Stawiał kroki niezgrabne, plątały mu się nogi, ale dziewczynę taki szal tancerski ogarnął, iż nie zważała na nic, tylko kręciła się do koła towarzysza lekko, zgrabnie, powiewnie jak z wiatrem chorągiewka do koła drzewca. Obiegła tak łączkę kilkakrotnie, aż w końcu wyrwała się z objęć młodziana i dla odpoczynku siadła na płocie.

— Dziękuję wam, dziękuję; — powiedziała, — teraz mi nie żal ani trochę, że mną tam w karczynie wzgardzono.

Staś spoglądał na dziewczynę z błogiem zadowoleniem w duszy.

— Ależ powiedz mi, — przemówił po chwili — czy jego tam wcale na tańcach nie było?

— Kogo?

— No, no, twego, . . twego, . . chłopca. Krew szybko przypląwała do twarzy młodziana, z niespokojnem drżeniem wyczekiwał odpowiedzi.

Jagusia milczała długą chwilę.

— Alboż ja mam jakiego? — rzekła wreszcie.

— Jak to? Ty taka młoda, taka...

— Nie mam nic coby pociągało chłopców ku sobie. Jestem tylko wnućką biednej komornicy. — Nie mam nic, nie zgoda.

— Ale masz pracowite ręce, czystą duszę i . . . i . . . takie piękne oczy.

Dziesięć przebiegł po zyłach młodzieńca, prawie beśzwiadomie pochwyił dziewczynę za obie ręce tuż przy samych łokciach. Teraz patrzył w rozświetlane oczy Jagusi. Były one niby dwa srebrne pierścienie z ogromnemi turkusami, a dwie łezki błyszczały niby dwa diamenty, osadzone po bokach. Pomimo tych też przebiegających w nich uczucie niewymownego, upajającego szczęścia, usta rozchylały się w słodkim uśmiechu niby rozkwierający się pączek róży. Coś niewysłownego czarownego pociągnęło ku nim usta młodzieńca i serdeczny pocałunek spoił dwie twarze ze sobą.

— Jagusia wyrwała się gwałtownie i uciekała bez tchu; Staś zatrząsł się niby rażony piorunem i zdawało mu się, że popełnił... świętokradztwo.

W tem z po za krzaków ukazała się szkaradna, nabrzękła od pijaństwa twarz pana Mateusza Zwikalskiego.

— Dobrze, wyborne, uczony paniczku, — rzekł, zanurzając się szatańskim śmiechem. — Obiaskawiaj sobie tó kurczę zawczasu, za lat kilka będziesz miał ładną gospodynię, mój ty. . . świętoszku.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

List pasterski

ksiądz biskupa Wrocławskiego, prałata domowego Jego Świętobliwości, doktora ś. Teologii.

3) (Dalszy ciąg. — Zobaczyc Nr. 16.)

II.

Jak umysł chrześcijański i życie chrześcijańskie w pojedynczych ludziach budzić i utrzymywać należy, tak też i w tych kołach społeczeństwa ludzkiego, w których człowiek otrzymuje kierunek do dalszego życia, w rodzinie, w szkole, w młodzieży dorastającej. — Człowiek nie powstał z przemienienia zwierzęcia w gatunek wyższy, jak to twierdzi, lecz bez dowodu, nauka bezbożna, ale powstał z rodziny. „Ludzkość powstała z jednej rodziny, którą sam Pan Bóg postanowił i której udzielił owej formy, jaką na wszystkie czasy miała mieć i zachować, t. j. połączenie jednego męża i jednej niewiasty w zaobopólną pomocy i ku utrzymaniu rodu ludzkiego. Dożywotne połączenie dwojga, a nie więcej ludzi to jest stan małżeństwa, jak go sam Pan Bóg postanowił; ten stan Chrystus Pan przywrócił i tak ściśle ustanowił, że rozwód i zawarcie nowego małżeństwa porównuje do cudzołóstwa; i tak samo potępia społeczność małżeńską tylko na czas zawartą. „Co Bóg złączył, człowiek niechaj nie rozłącza.“ (Mat. XIX. 6.)

Ktoby od tych nauk zбочył ten tak dobrze, jak gdyby się wiary chrześcijańskiej zaparł.

Zadanie zaś, które Pan Bóg rodzinie nadał, jest najpierw ekonomiczne, polega na zobopólnem wspomaganiu, na równym udziale w uciesach i boleściach, w pracy i w rozkoszy. Dla tego wiara chrześcijańska związek małżeński uważa za najświętszy związek życia i każe mężowi, by żonę kochał (Efez. V,

Ogłoszenie i przestroga

w obronie honoru i sławy swego Dusz-Pasterza, przez Zarządy Związków parafii Lipińskiej.

Z powodu obrazy i niegodziwych obczerniań, jakie się w ostatnich dniach na naszego Duszpasterza, w obcych gazetach mnożą, uradzili niżej podpisani na dniu dzisiejszym, co następuje:

1) Ktobykolwiek się jeszcze poważył, tak niewinnie jak dotąd, osobę lub honor naszego Duszpasterza Przew. Ks. Dziekana Michalskiego, słowem albo jakim fałszywym zarzutem naruszyć;

2) który Redaktor w swojej Gazecie, nieprawdziwą i obrażającą przez wrogowitych korespondentów, na naszego Duszpasterza nadesłaną korespondencją umieści, będzie bez wszelkiego względu przed prokuratora (Staatsanwalta) do odpowiedzialności zawezwany.

Lipiny, dnia 22-go lutego 1891.

Towarzystwo św. Alojzego w Lipinach:

Kokott.	Fr. Kaczmarek.
Józef Musioł.	Stobrawa.
Blacha.	Pajak.
Bromma.	Buchta.
Paweł Pissarek.	Rybosch.
Bochynek.	Kwasny.
Werner.	Spandel.

Towarzystwo chrześcijańskich robotników:

<i>w Chropaczowie:</i>	<i>w Lipinach:</i>
Dudek.	Razy.
Stoszek.	Lazar.
Michalik.	Poplutsch.
Wilym,	Kwapulinski.
Jądro.	Palupski.
Tomitczek.	

2500 Marek

na I-szą hypotekę domu murowanego mogą być dane już od 1-go kwietnia — zaś

5000 Marek

jeszcze, mogą być wypożyczone od 1-go Lipca. Pieniądze te mogą być rozdzielone i w całości, a więc na dwie i na jedną hypotekę razem. — Wiadomość bliższą zasięgnąć można w Administracji „Gwiazdy Górnośląskiej“ w Bytomiu, ulica Gliwicka 13.

Na wielki post!

Polecam: wyborczego węgorza w galarecie w sędzickach pocztowych lub w puszkach mk. 0,50, 1/2 m. 3,75; najwyborniejsze śledzie opiekane w sędzickach pocztowych m. 3; wyborne olbrzymie śledzie lososiowe, wędzone, paczka pocztowa mk. 3; najwyborniejsze śledzie zwijane (rolmopsy), sędziczek pocztowy m. 3. Przesyłam franco za pobraniem pocztowem prywatnem z gwarancją za dobry towar.

B. Leschnitz,
Wrocław, Teichstr. 11
własna wędzarnia i
własne opiekanie.

Ciągnięcie 16 Marca 1891.

Zakupno prawnie zastrzeżone.

Losy miasta Mailand.

Główna wygrana 50000 30000 fr. itd. Miesięczna wpłata na cały los 2 M. — 20 fen. za zaliczką pocztową. Lista wygranych darmo.

Agentura F. Strötzel, Konstanz.

Uprasza się listy zawartościowe rekomendować.

Nowo urządzony **Skład Sieczki Radzionkowie**

u kupca... poleca się... Radzionkowie... gdzie na każde... oną ilość siec... dzie można.

Kto chce swoje trzewiki, buty i wyroby skórzane zachować przed pękaniem, niech sobie kupi dobrego smarowidła od

Józefa Schedona,
w Bytomiu, Tarnowicka ulica,

Wielka wyprzedaż.

Chcąc przed nadejściem letnich towarów zbyć zimowe, urządziłam odtąd aż do końca marca wyprzedaż.

Kapelusze dla kobiet i dzieci: aksamitne, pluszowe i filcowe, oraz kapoty z pluszu, aksamitu, zenilji, sukna i wełny
oddaje po jak najniższych cenach.

RYSZKI,

Koronki i Wstążki w różnych gatunkach i kolorach — **bardzo tanio** — tak samo

Kwiaty i Pióra w wielkim wyborze. **Plusze, Aksamity, Ałtasy** i różne materye do garniowania.

Guziki różne do ubrania sukien ze sznuru, pereł itp. oddaje niżej ceny zakupu.

Kupującym za 10 Marek od razu, oddaje 10 pCt. rabatu.

Mam nadzieję, że Szanowna Publiczność zechce skorzystać z nadarżającej się jej okazji i licznie Magazyn mój nawiedzać będzie.

W. Czerniejewska,

pod firmą: „**Au bon marché.**“

Bytom G.-Szl., Gliwicka ulica 13.

Do dobrze procentującego Interesu potrzebny jest

Wspólnik

z kapitałem 1000 do 2000 Mk.

Bliższej wiadomości udzieli Administracja „Gwiazdy“ w Bytomiu, ulica Gliwicka Nr. 13.

Czemu cierpieć

kiedy reumatyzm wszelkiego rodzaju, łamanie w kościach, ból w biodrach, krzyżu, migrenę, stępałość członków, żganie w boku, kurcz w łydkach, ból głowy i zębów, postrzał itp. usuwa gruntownie

Karola Simona

„**Ekstrakt kompezacyjny**“.

(Z den tajny środek).

Comp.: Alkohol Ligu. ammon. caust. natr. chlor. camp erb. serp. fol. ros. in. fer. unip.

Jedno-razowe natarcie sprawia ulgę, a dalsze natarcia usuwają całkowicie dolegliwości.

Prawie w każdej aptece dostać można.

Przestroga: Flaszka z Ekstr. komp., która nie jest tym

znakiem  ochronnym

sądownie potwierdzonym na dzień zaopatrzenia i zapieczętowaną, jest podrobioną, na co przy zakupie uważać trzeba.

Cena za flaszkę 1 markę.

Na składzie w następujących aptekach: w Królewskiej hucie u p. Böhma, w Katowicach u p. Herzbergera, w Raciborzu u p. Bourbiela, w Laurahucie, w Pilchowicach, w Zorach, w Rozdzienu, w Wirku (Antonienhütte), w Rybniku, w Kietrze i prawie w każdej aptece Górnośląskiej, gdzie nie, to trzeba się udać do

GŁÓWNEGO SKŁADU

O. Gericke, aptekarz w Lesznie,
(Lissa in Posen).

Kalendarze Maryańskie

na rok 1891 za 60 fen. już z przesyłką franco, ma jeszcze na składzie

J. Ogermann,

Księgarnia i Handel Obrazów. Radzionkò v G.-Szl.

Loterya czerwonego Krzyża krajowego związku kobiet pod protektoratem cesarskiej.

Coignięcie 17 i 18 Kwieśnia w ratuszu w Cöstinie.

3915 wygranych w wartości Marek 95,000, 20,000, 10,000, 5,000, 3,000, 2,000 etc. Losy po 1 M. (11 Losów za 10 M.) na listę i porto 30 fen.

11 Losów mieszanych z obudwóch Loteryi 10 M.
Rob. Th. Schröder, Stettin.

Sprzedający sposobem komisowym mogą być wszędzie ustanowieni. Losy można nabywać także w ekspedycji „Gwiazdy.“

Aby zapobiedz fałszywym pogłoskom, oświadczam najmiejsem, że mi ani przez myśl nie przyszło Piekarskiego wyprowadzić. Takie pogłoski mogą tylko pochodzić od ludzi, którzy zazdrośnym okiem patrzą na mój interes. Skoro tylko dowiem się o nazwiskach tychże, będą ich ściagał sądownie.

M. Wachsner,

Niemieckie-Piekary

naprzeciw kościoła.

Henryk Groetschel

w Niemieckich Piekarach

poleca wszelkie gatunki wina czystego, a przede wszystkim wina dla chorych: słodkie i wytrawne, jak i dla przychodzących do zdrowia w najlepszych gatunkach i po najtańszych cenach.

Po zakończeniu sezonu

sprzedaję, ażeby skład mój

Lamp

salonowych wiszących i stołowych

zmniejszyć po znacznie niższych cenach.

Wózki dla dzieci po cenie fabrycznej.

Fritz Steinitz.

Mieszkam w Bytomiu na Reitschuli w domu wdowy p. Friedrich; robię podania i skargi tak do sądów jako i innych urzędów w trudnych i zawiślanych sprawach. Najchętniej przyjmuję interesa na zabezpieczenie renty poszkodowanych (Unfallsversicherungssachen), które muszą być dla tego samego z największą dokładnością opracowane, ponieważ tu chodzi o zabezpieczenie na całe życie dla poszkodowanego

Tondygroch,

koncesjonowany pisarz publiczny.



Nowość!

Nowość!

Budziki w niklowej oprawie, z dzwonkiem budzącym, zupełnie jak rysunek **4,50 M.**

Budziki w niklowej oprawie z dzwonkiem budzącym i **wskazówką** datę pokazującą z odrębnie działającym urządzeniem zegarowym. **5 M.**

Budziki w niklowej oprawie z dzwonkiem budzącym i ze siebie **światło** wydającą tarczą — poleca pod gwarancją za regularne chodzenie **5 M.**

Glücksmann et Rechnitz, Racibórz.

Rynek i róg Jungfernstreasse.

Z powodu śmierci właściciela jest do sprzedania o dwie mile od Bytomia

piękna Willa

z ogrodem owocowym i warzywnym — z pięknie urządzonym eleganckim mieszkaniem i potrzebnymi zabudowaniami gospodarskimi; do tego należy 40 mórg grunt przennego. Wiadomość w redakcji „Gwiazdy“ przy ulicy Gliwickiej nr. 13.

Dozwolona w całym państwie.

16ta wielka Loterya na konie.

150 i **10** ekwipaży między temi **2** czterokonne

Coignięcie **12 Maja 1891.** Główna wygrana 10 ekwipaży pomiędzy temi 2 czterokonne.

150 rasowych koni z których 10 do wierzchu wraz z siodłem i całą uprzężą.

Losy po 1 marce (11 Losów 10 Marek). Lista i porto 30 fen., na wpisane listy 20 fenigów. Losy przesyła upowazniony do tego interes bankowy.

Zamówienia najlepiej przekazać pocztowem jednakże przyjmują także kupony i znaczki pocztowe.

Sprzedający sposobem komisowym mogą być wszędzie ustanowieni.